Nr. 274 Kraków, sobota 7 grudnia 1918 Rocznik XXVII.

6 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 5 K). W Niemczech miesięcznie 6 m.

Cena numeru pojedynczego 26 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 50 h, w nadesłanem K 1·50. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Stosunek P. K. L. do rządu polskiego.

Ukraińcy próbują przechodzić do ofenzywy. — Pogromy na Morawach.

Kobieta polska przy urnie wyborczej.

Kobieta polska staje po raz pierwszy do urny wyborczej.

Drogę jej utorował pierwszy rząd ludowy polski, rząd Moraczewskiego. Nie licząc się z żadnemi wątpliwościami, nie licząc się z wielkiemi trudnościami, z opozycyą nawet ze strony ludowców (zjazd Tarnowski), rząd Moraczewskiego stanął na stanowisku **zasadniczem** — mimo wszystko!

Albowiem jest to stare, tradycyjne, zasadnicze hasło społecznej demokracyi — **uwolnić kobietę z pęt bezprawia i poniżenia.** Kto z interesujących się sprawą kobiecą nie pamięta sławnej książki robotnika-socyalisty Bebla: „Kobieta a socyalizm"? była ona dla wielu — jakby objawieniem...

Kobieta ekonomicznie **wyzwala się** coraz bardziej. Warunki ekonomiczne z siłą nieubłaganą wyprowadzają ją na **pole samodzielnego zarobkowania** — w fabryce i biurze, szkole i szpitalu. Kobieta przemocą konieczności gospodarczej jest wyrywana z zacisza domowego i rzucana na rynek pracy.

A jakże marnie jest ta praca wynagradzana!

Czy mamy mówić o naszych szwaczkach-chałupniczkach, o tutkarkach, o nauczycielkach ludowych z ich 100-koronową płacą miesięczną — **dziś!...** Przytem należy zważyć, iż partya socyalistyczna niezmordowanie pracowała i pracuje nad organizowaniem robotnic, nad podniesieniem ich poziomu umysłowego, ekonomicznego i moralnego... Moralnego także, powiadamy, gdyż wiadomo, jakie straszne ofiary pochłania **prostytucya** wśród najciężej pracujących... Organizacya daje im wiarę w swe siły, daje im moralne oparcie, daje im ideały, nieraz zarobek i wsparcie.

Ten proces **usamodzielnienia kobiety wojna spotęgowała** olbrzymio! Na miejsce mężczyzn zmilitaryzowanych stanęły kobiety. A straszliwa drożyzna wojenna zmusiła tysiące kobiet do pracy zarobkowej.

Kobieta coraz bardziej staje się obywatelką faktycznie; kobieta coraz bardziej doniosłą rolę odgrywa w społeczeństwie.

Rząd Moraczewskiego, rząd chłopów i robotników, śmiało i otwarcie dał wyraz temu stanowi rzeczy w ordynacyi wyborczej do Sejmu. Ukoronowując niejako wielką dotychczasową walkę demokracyi społecznej o prawa kobiet, **powołał kobietę polską do urny.**

Zaszczytna, ale w dobie obecnej niezwykle odpowiedzialna rola. Wszak konstytuanta rozstrzygnie o tem, jak ma wyglądać wolna Polska!

Przy kim, przy jakim programie stanie kobieta?

Rozumiemy dobrze, że kobieta nie jest i nie może być istotą ponadklasową; że jest naogół tak samo przesiąknięta poglądami i interesami swojej klasy i swego stanu jak mężczyzna. Ale o obszarniczkach i kapitalistkach tu nie mówimy. Kwestya brzmi — z jakim obozem pójdzie kobieta **pracująca?**

Interes mówi jasno i dobitnie, że miejsce pracującej w obozie pracujących; wszak tylko ten obóz walczył o jej wyzwolenie. **Uczucie** też jej podpowiada, aby iść z tymi, którzy swoją pracą ciężką utrzymują całe społeczeństwo, którzy w ciężkiej walce zdobywają na obrońcach „starego porządku" jeden szaniec po drugim.

Ale cicho i słodko skrada się ku kobiecie zdradliwa **reakcya** w sutannie lub bez sutanny i używając chytrze obmyślanej frazeologii **patryotycznej lub religijnej** szepce, iż zorganizowani robotnicy Boga chcą ze szkoły wyrzucić; iż nie mają zrozumienia dla potrzeb i celów ogólno-narodowych itd. Oszczerstwa wprawne, umiejętne, dobrze obliczone na gorące uczucia religijne lub patryotyczne kobiety! Dziesiątki i setki tysięcy **cyrografów** kursują po kraju, puszczone w obieg przez agitatorów reakcyi; pod hasłami powyższemi są przedkładane niedoświadczonym kobietom do podpisu. Wykorzystuje się skwapliwie autorytet sutanny, ambony, czasem nauczyciela!

Stanęliśmy jednak na zasadniczem stanowisku, wierząc, iż mimo całą tą niesumienną agitacyę **kobieta pracująca zrozumie swe stanowisko i zadanie w dobie obecnej.**

Socyalny zmysł, jako człowiek-pracy, **jako matka** kobieta pracująca ma rozwinięty. Rozumie, jak może nikt, konieczność pracy nad dzieckiem; nad szkołą; nad dziewczęciem, które wstąpiło do fabryki; nad mieszkaniem robotnika, nad hygieną, nad podniesieniem kultury materyalnej i duchowej naszej ojczyzny, która rozpoczyna nowe życie, — słowem nad całym splotem doniosłych zagadnień społecznych. **Nad ich rozwiązaniem pracuje właśnie demokracya ludowa.** Tu i tylko tu wre realna praca nad Polską ludową

Kobieta pracująca zrozumie, gdzie jest jej miejsce w chwili tego przełomu dziejowego, jaki przeżywamy. Oto buduje się **Polska ludowa,** Polska nowa, szczęśliwa, światła. **Lud roboczy** ją buduje, lud wsi i miasta.

Do wspólnej pracy zaprasza kobietę pracującą. **Połowę głosów** do Sejmu mają kobiety. Niechże rozstrzygną mądrze i z z sercem jaką ma byc ta przyszła nasza ojczyna!

Z obrad lewicy ludowców w Tarnowie.

(Koresp. „Naprzodu"),

Tarnów, 4 grudnia.

W przeddzień posiedzenia Rady Naczelnej P. S. L., która dnia 1 grudnia b. r. miała określić stosunek ludowców galicyjskich do Rządu ludowego w Warszawie, zebrała się lewica ludowcowa w Tarnowie, by w tej samej kwestyi ustalić swoją oryentacyę i przygotować stanowisko na mające się odbyć dnia następnego posiedzenie Rady Naczelnej..

Przybyło 86 delegatów; z b. posłów zjawili się pp. Wójcik, Cieluch, Ptak, Olszewski, Krempa, Madej, Bomba, Bosak, Łyszczarz i Śmiłowski.

Przewodniczył inż. Pruchnik z Tarnowa, jako zastępca p. Krempa, sekretarzował p. Sanojca.

Referat o sytuacyi politycznej wygłsoił prof. Dubiel, kreśląc dokładnie dzieje tworzenia się pierwszego w Polsce Rządu ludowego i oświadczając się kategorycznie za koniecznością utrzymania jego charakteru, a równocześnie za potrzebą jego częściowej rekonstrukcyi.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: **Sanojca, Bomba, Bochenek, Hawlicki, Cholewicki, Radlińska, dr Rymar, Kulczycki, Madej, Maślanka, Rajski, Putek, Krasicki, Baścik, Pruchnik** i kilkakrotnie referent, uchwalono szereg rezolucyi, w szczególności oświadczono się:

1) za potrzebą utrzymania obecnego Rządu ludowego w Polsce;

2) potępiono akcyę prasy reakcyjnej i żywiołow wstecznych, które zwalczając Rząd ludowy z zaciekłą partyjnością szerzą anarchię w kraju i wytwarzają zamęt niebezpieczny dla naszych celów ogólno-narodowych;

3) napiętnowano trywialne ataki „Kuryera Codziennego" na prof. Dubiela, któremu wyrażono zaufanie za jego akcyę zdążającą do pozyskania ludowców galicyjskich dla idei rządu ludowego.

Po południu omawiano sprawę zjednoczenia Stronnictw ludowych na ziemiach polskich i uchwalono rezolucyę, uznającą — w myśl warszawskiej uchwały Rady Naczelnej P. S. L. w Królestwie z dnia 1 listopada b. r. konieczność zjednoczenia ludu polskiego na wszystkich ziemiach polskich w jedno stronnictwo ludowe, a wytworzeniem wspólnego dla owego zjednoczenia podłoża ideowego, oraz przeprowadzenia akcyi zjednoczeniowej ma zająć się „Naczelny Wydział ludowy", złożony z reprezentantów dotychczasowych stronnictw ludowych.

Wieczorem zjawili się w sali **obrad ministrowie Thugutt i Nocznicki,** których wejście powitano burzą oklasków, a przemówienie przyjęto z gorącym aplauzem.

Również przemówienie posła **Klemensiewicza,** jako przedstawiciela sfer robotniczych, jednoczących się dzisiaj z ludem wiejskim we wspólnej walce o tryumf demokracyi w Polsce, wywołało na sali powszechny oddźwięk i gromkie oklaski.

W ten sposób przygotowała się lewica P. S. L. do Rady Naczelnej, która też następnego dnia zasadniczy postulat lewicy co do utrzymania obecnego Rządu w całości aprobowała.

Na zjazd nadeszły liczne telegramy z życzeniami (od pp. Stapińskiego, b. posła Wiącka i in.).

Rząd polski przy pracy.

RZĄD POLSKI LIKWIDUJE.

Ze strony powołanej informują: Rząd polski w Warszawie stoi na stanowisku, że tylko on może ważnie ze stanowiska prawa międzynarodowego likwidowac wszelkie prawa i zobowiązania wynikające z byłej przynależności Galicyi z Księstwem Cieszyńskiem do monarchii austro-węgierskiej oraz z czasowej okupacyi części Królestwa Kongresowego przez monarchię austro-węgierską. Ponieważ od sposobu, w jaki likwidacya ta zostanie przeprowadzona, zawisłe są korzyści lub zobowiązania państwa polskiego, idące w miliardy, przeto **rząd polski uważa za swój obowiązek, pozostawiając wszelkie inne względy na boku, powierzyć tę likwidacyę najtęższym siłom fachowym,** obznajomionym z wewnętrznym ustrojem finansowym, administracyjnym i wojskowym dawnej monarchii austro-węgierskiej. Z tych powodów poruczono **drowi Leonowi Bilińskiemu jako niewątpliwie najlepszemu znawcy stosunków finansowych,** a w szczególności kwestyi wspólnego długu oraz stosunków banku austro-węgierskiego i drowi Juliuszowi Twardowskiemu, jako znawcy stosunków administracyjnych austryackich, utworzyc przy poselstwie polskiem w Wiedniu **komitet likwidacyjny,** który wraz z istniejącą już tamże z ramienia rządu warszawskiego komisyą wojskową **przeprowadzi pomienioną likwidacyę w imieniu rządu polskiego.** Dr Biliński odbył wczoraj konferencyę z dotychczasowym delegatem P. K. L. drem Gałeckim w sprawie tegoż udziału w komitecie likwidacyjnym. Dr Gałecki oświadczył w zasadzie gotowość, ale zastrzegł aprobatę ze strony P. K. L.

BILIŃSKI DO MORACZEWSKIEGO.

„Nowa Gazeta" przytacza następujący list p. L. Bilińskiego, byłego prezesa Koła i ministra do premiera Moraczewskiego:

„Z głębi serca przesyłam wyrazy hołdu dla pierwszego rządu polskiego, wyszłego w braku Sejmu, wprost z łona narodu. Boli mnie to wprawdzie niemało, że w tej najważniejszej może od lat 150 chwili naszego życia narodowego nie zostałi obok większości, złożonej z przedstawicieli na-

szych najszerszych warstw pracujących, powołani do ministerstwa także przedstawiciele tak zw. posiadających warstw i zawodów wyzwolonych, ażeby mogli jako mniejszość współdziałać w cudownej a ciężkiej pracy około odbudowy zjednoczonej Polski. Ale pomimo to, mam przekonanie, że dobro Ojczyzny nakazuje każdemu Polakowi w obecnej sytuacyi światowej uznać ten rząd za narodowy, popierać go bez zastrzeżeń i oddać się na jego usługi."

O BEZPIECZEŃSTWO LUDNOŚCI POLSKIEJ NA LITWIE.

W „Gońcu" czytamy następujące przedstawienie konferencyi, o której własnych wiadomości dotąd nie posiadamy:

Przez cały wieczór toczyły się 6 grudnia w hotelu Bristol narady naczelnika państwa Kom. Piłsudskiego, ministerstwa spraw zagranicznych, generalnego sztabu z przedstawicielami niemieckimi z Ober-Ost w sprawie samoobrony ludności polskiej na Litwie.

Wynikiem obrad ma być ustalenie stanu, wedle którego ludność polska na Litwie nie tylko nie będzie doznawała żadnych przeszkód ze strony Niemców, lecz owszem zaopatrzona ma być przez nich w broń i amunicyę, celem obrony przed bolszewikami. Zasadnicze porozumienie co do tych spraw już nastąpiło.

Kobiety w Radzie Narodowej Ks. Cieszyńskiego.

Najbardziej demokratyczną dzielnicą Polski jest Śląsk Cieszyński. Poza małą warstwą inteligencyi, chłopi i robotnicy stanowią lud Śląski. Uświadomienie mas na Śląsku jest w porównaniu z innemi dzielnicami ogromne. Nie tylko mężczyźni, ale i kobiety biorą od lat udział w życiu politycznem, a szczególnie **partya socyalistyczna zdziałała w tym kierunku wiele.**

Toteż w chwili przełomowej, kiedy Śląsk Cieszyński zerwał pęta niewoli, wyłaniając Radę Narodową, jako rząd, **powołano zaraz kobiety do współżycia.** Trzy stronnictwa: socyalistyczne, zjednoczenie narodowe i katolicy wysłali po jednej kobiecie. Tow. Kłuszyńska, pp. Kiedroniowa i Sojkowa weszły w skład pierwszego rządu polskiego na Śląsku Cieszyńskim.

Ani Galicya ani Królestwo nie zdobyło się na tak zasadnicze równouprawnienie kobiet.

Protokoły Rady Narodowej świadczą o owocnej pracy kobiet. Nie są one balastem albo dekoracyą. Często dają inicyatywę i wpływ ich jest widoczny, chociaż stanowią zaledwie dziesiątą część Rady Narodowej (trzy na trzydzieści).

Fakt, że tow. Kłuszyńska jest członkiem Rady Narodowej, ogromnie ułatwił jej zadanie w pierwszych dniach przewrotu, kiedy Czesi runęli na Śląsk i chcieli Bogumin (klucz do zagłębia węglowego i kolei Koszycko-Bogumińskiej) gwałtem zaanektować.

Z tytułu swojego urzędu mogła tow. Kłuszyńska odebrać ślubowanie dla państwa polskiego od urzędników cywilnych i wojskowych, co w danej chwili w dużej mierze zadecydowało o posiadaniu Śląska, oczywiście **przy poparciu uświadomionych mas robotniczych, kobiet i mężczyzn,** którzy twardo stali na zagrożonym posterunku, zdecydowani bronić Śląska do ostateczności.

Obecnie kobiety wchodzą do rad gminnych. W Boguminie tow. Gabrysiowa, zast. Kwaśniewiczowa, w Skrzeczeniu już w czwartem kole są kobiety, a w najbliższych dniach na Śląsku w ogromnej większości gmin kobiety zasiądą do współpracy.

Najlepsze przygotowanie mają kobiety socyalistki, co jest rezultatem kilkunastoletniej roboty agitacyjnej i uświadamiającej. Obecnie, kiedy odbudowa niepodległej ojczyzny wymaga rąk do pracy, serc oddanych i głów świadomych obowiązków, kobiety dadzą duży kontyngent pracownic. Śląsk Cieszyński dał początek zupełnego równouprawnienia kobiet i mężczyzn.

Sytuacya na Śląsku.

(Tel. „Naprzodu").

Bogumin, 6 grudnia.

Naprężenie wywołane wysłaniem artyleryi przez Czechów do Orłowy minęło. Rzekome bolszewickie knowania, pretekst czeski do sprowadzenia armat nie dopisały. W kraju wzorowy porządek i posłuch dla polskiej władzy. Protest konsula czeskiego w Warszawie przeszedł bez większego wrażenia. Czesi nie obsadzili ani piędzi śląskiej ziemi, oprócz siedmiu gmin, oddanych im w tymczasową administracyę.

Praca organizacyjna Rady Narodowej postępuje raźno. Do gmin wchodzą robotnicy przez utworzenie czwartej kuryi, jak w Boguminie, Skrzeczoniu, Starem mieście i t. d. ośmiogodzinny dzień roboczy obowiązuje na całym Śląsku.

Lwią część pracy wykonują socyaliści, najlepiej zorganizowani. W ubiegłą niedzielę socyaliści urządzili 26 zgromadzeń na całym Śląsku, oświadczając się za rządem ludowym w Warszawie.

Z ostatniej chwili.

NIEUDAŁA OFENZYWA UKRAIŃCÓW NA LWÓW.

Komunikat sztabu generalnego z 5 grudnia.

Ukraińcy podjęli we Wschodniej Galicyi ruch ofenzywy, który miał na celu odciąć Lwów od zachodu. Oddziały ukraińskie w sile 500 ludzi, wspomagane artyleryą i karabinami maszynowymi, zaatakowały dnia 3 i 4 bm. Gródek Jagielloński i po krótkiej walce z miejscową załogą zajęły miasto i dworzec. Równocześnie usiłowali Ukraińcy opanować linię kolejową w kierunku Mszany i Zimnej Wody. Zamiary nieprzyjaciela udaremniono. Batalion kapitana Deleveaux z jedną bateryą otoczył nieprzyjaciela i odrzucił go na Lubień Wielki. Major Modelski na czele kombinowanego oddziału z dwoma pociągami pancernymi atakuje cofających się Ukraińców. Dalsze wypieranie nieprzyjaciela w toku. Ruch kolejowy na razie z przesiadaniem przywrócono. Koło Bartatowa i Obroszyna rozbito oddziały nieprzyjacielskie, przyczem wzięto 60 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

POMOC DLA ROBOTNIKÓW POWRACAJĄCYCH Z PRUS.

Warszawa. (P. A. T.) **Rada ministrów uchwaliła wyasygnować 1.200.000 marek dla robotników powracających z Prus, oraz 250 milionów marek na roboty publiczne.**

KAP. ZWISŁOCKI OFICEREM ŁĄCZNIKOWYM.

Warszawa. (P. A. T.) Kapitan Zwisłocki, który przyjechał tu z Paryża z ramienia generała Hallera, jest, jak informuje „Kuryer Poranny", oficerem łącznikowym między generałem Hallerem a Piłsudskim.

Pełnomocnictwa prof. Grabskiego pochodzą tylko od paryskiego komitetu narodowego polskiego.

WOJSKA WĘGIERSKIE MUSZĄ OPUŚCIĆ SŁOWACZYZNĘ I SIEDMMIOGRÓD.

Na wczorajszem zebraniu czecho-słowackiej Rady kobiecej w Pradze doniesiono, że od Focha nadszedł telegram, wedle którego armia czecho-słowacka została uznana jako część armii koalicyi i ma obsadzić Słowaczyznę.

WILSON W DRODZE DO EUROPY.

Reuter donosi:

Prezydent Wilson wyjechał o godz. 10 rano do Europy.

ZJAZD DELEGATÓW NIEM. ŻOŁNIERZY FRONTOWYCH.

W Ems odbył się w ostatnich dniach zjazd delegatów żołnierzy niemieckich z frontu. Wzięło w nim udział 300 delegatów, reprezentujących 220 dywizyi. Obrady toczyły się w tonie umiarkowanym, poszczególni mowcy przedstawiali nad zwyczaj tragiczne położenie obecne Niemiec i imieniem wojsk frontowych oświadczali, że są gotowi przyjąć wszystkie warunki, jakie koalicya podyktuje, gdyż wszystko będzie lepsze, niż stan obecny. Uchwalona jednomyślnie rezolucya wyraziła zaufanie rządowi Eberta-Haasego, wypowiedziała się za zwołaniem zgromadzenia narodowego i z stopniowem uspołecznieniem nadających się do tego przedsiębiorstw.

Uchwalono również wysłać delegatów jako stałych członków do berlińskiego komitetu wykonawczego Rad R. i Ż.

PRZECIW BOLSZEWIKOM.

„Voss. Ztg." donosi: W Paryżu i w Szwajcaryi podjęli ruchliwą agitacyę polityczną mężowie starej Rosyi jakoteż bawiący tam emisaryusze lewicowych partyi socyalistycznych. W Paryżu złączyły się wszystkie te skrajne partye nie bez porozumienia z rządem francuskim w „Czerwoną Ligę" na podstawie demokratyczno-republikańskiej. Charakterystycznem jest, że Clemenceau do niedawna dążył do przywrócenia monarchii w Rosyi. Dziś zaniechał tego zamiaru, mając możliwość zorganizowania wszystkich żywiołów rosyjskich przeciw bolszewikom. Na kongresie pokojowym w Wersalu reprezentować będą Rosyę nie bolszewicy, lecz zastępcy demokracyi rosyjskiej w Paryżu.

Jeśli wszystkie oznaki nie mylą, w socyalistycznych rewolucyjnych kołach rosyjskich w Szwajcaryi powstała myśl nowej oryentacyi w wewnętrznej polityce w Rosyi, celem utrzymania dotychczasowych zdobyczy rewolucyi rosyjskich.

Zawiadomienia partyjne.

KRAKOWSKA RADA ROBOTNICZA odbędzie posiedzenie dziś, t. j. w piątek punktualnie o godz. 7-mej wieczór w sali Związku. Na porządku dziennym: wybory do konstytuanty. Obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna!

SEKCYA AKAD. P. P. S. D. zbiera się w piątek o godzinie 7 wieczorem.

W TRZEBINI odbędzie się posiedzenie Rady Robotniczej powiatu Chrzanowskiego w dniu 8 bież. mies. punktualnie o g. 9-tej rano. Sprawy nie zwykle ważne. Przybycie każdego członka niezbędne. — Lucyan Wróblewski. Roman Szuwara.

KRONIKA.

Kraków, piątek 6 grudnia.

DOWÓDZTWO GENERALNEGO OKRĘGU w Krakowie zawiadamia, że od dnia 5 bież. m. przepustki do Lwowa wystawiać będzie komenda generalnego okręgu krakowskiego. Oficerowie, którzy chcą wstąpić do wojska Polskiego, a dotychczas nie wypełnili kart ewidencyjnych, mają to bezzwłocznie uczynić w stacyi zbornej oficerów (klasztor OO. Jezuitów, ul. Kopernika). Jako ostateczny dzień zgłoszenia oznacza się dzień 15 grudnia b. r. Późniejsze zgłoszenia, o ile nie będą należycie usprawiedliwione np. pobytem w polu i t. p., nie będą uwzględnione.

DĘBNIKI. Zgromadzenie ludowe odbędzie się w niedzielę dn. 8 grudnia b. r. o godzinie 2-giej po południu w szkole męskiej wydziałowej przy ul. Konfederackiej.

WĘGIEL. Tow Żegluga Polska donosi, że spław węgla na Wiśle kończy się tego tygodnia, wobec czego interesowani zechcą pobrać swój zapłacony węgiel w piątek i sobotę bieżącego tygodnia.

W PSARACH odbyło się zgromadzenie ludowe w dn. 1 grudnia, na którem referowali tt. Molęda i Matan. Mowcy omawiali sprawę wyborów do konstytuanty i reformę wyborczą do gminy. Zgromadzeni postanowili popierać i wybierać na **posłów do Sejmu kandydatów socyalistycznych.** Po zgromadzeniu, kilkudziesięciu obywateli zapisało się do naszej partyi.

W tym samym dniu odbyło się bardzo liczne zgromadzenie w Karniowicach, na którem przemawiali tt. Molęda i Matan. Po dyskusyi wybrano Komitet miejscowy P. P. S. D., do którego weszli rolnicy i robotnicy. Uzyskaliśmy kilkudziesięciu członków, w tem kilka kobiet, dla naszej organizacyi politycznej.

Podobne zgromadzenia odbyły się w dn. 4 grudnia z tym samym porządkiem dziennym w Ostrężnicy i Ługocie, na których przemawiał tow. Molęda. Na wszystkich zgromadzeniach wybrano komitety miejscowe P. P. S. D. i uchwalono z zapałem rezolucye, wyrażające uznanie i poparcie Rządowi Ludowemu w Warszawie, oraz postanowiono popierać przy wyborach listy socyalistyczne.

KATASTROFA WĘGLOWA W WIEDNIU. Stolicy byłej monarchii, Wiedniowi, dolega obecnie brak węgla który wobec nastającej zimy staje się katastrofalny dla ludności wiedeńskiej. O 4-tej po południu zamyka się wszystkie sklepy i urzędy; wczoraj zamknięto wszystkie teatry i kina w celu oszczędzenia gazu i elektryczności. Przyczyną tego rozpaczliwego położenia jest stanowisko Czechów, którzy nietylko nie dostarczają Wiedniowi węgla ostrawsko-karwińskiego rewiru, ale nadto nie przepuszczają transportów z kopalń Śląska, dotychczas pruskiego i północno zachodnich Czech. Niemcy austryaccy widzą w tej blokadzie nowego rodzaju rozciągnionej przez Czechów, chęć wymuszenia na rządzie austro-niemieckim zgody na wyrzeczenie się terytoryów spornych w obrębie krajów korony św. Wacława.

RAZ JEDEN UJRZEĆ a potem umrzeć, byłoby może za silne twierdzenie, w każdym jednak razie jest pewną rzeczą, że nie należy zaniedbać oglądnięcia obecnego programu „Sztuki", na który składa się dramat rodzajowy „CZARODZIEJKA", oraz pełna humoru komedya „TAJNA SKRYTKA". 1501

Stosunek P. K. L. do rządu warszawskiego.

Na ostatnich posiedzeniach plenarnych P. K. L. omawiano sprawę stosunku P. K. L. do rządu warszawskiego. Obecnie ustalono ten stosunek i ujęto go w następujące ramy:

Wytworzona w chwili przełomu z przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Galicyi P. K. L. **ma być przejściowym, autonomicznym organem rządu warszawskiego na kraj Galicyę i Lodomeryę z W. Ks. Krakowskiem i Śląskiem Cieszyńskiem.** Dotychczasowe zarządzenia P. K. L. zatwierdza się.

Zadaniem P. K. L. jest: przeprowadzenie likwidacyi stosunków, wynikających z przynależności do b. państwa austryackiego, utrzymanie w Galicyi ładu i porządku prawnego, oraz przygotowanie w porozumieniu z rządem **zupełnego zespolenia z resztą ziem polskich pod jedną władzą rządu polskiego w Warszawie.**

Akty likwidacyi z dawnem państwem austryackiem wykonuje P. K. L. samodzielnie wraz z zastępcą swym w Wiedniu, p. Galeckim, który będzie mianowany przez rząd generalny likwidatorem. Przy wykonaniu swych zadań pozostawiona będzie P. K. L. **władza wykonawcza** i jej wykonanie. W sprawach zależnych od decyzyi rządu w Warszawie P. K. L. i jej wydziały są instancyą pośrednią między rządem a władzami i urzędami w dawnym zaborze austryacko-węgierskim. Władzę ustawodawczą wykonuje **P. K. L. tylko w razie koniecznej potrzeby na zgromadzeniu ogólnem członków,** zaś władzę wykonawczą na zebraniu ogólnem prezydyum i naczelników wydziałów, względnie ich zastępców. Uchwały PKL. o charakterze ustawodawczym wymagają do prawomocności zatwierdzenia odpowiednich ministerstw i naczelnika państwa. Nad działalnością poszczególnych wydziałów wykonuje kontrolę prezydyum P. K. L. ,które w wypadkach wątpliwych odniesie się do odpowiedniego ministerstwa.

Nie wolno wydawać zarządzeń sprzecznych z zarządzeniami, wydanemi przez rząd z mocą, obowiązującą dla całego państwa. Wszystkie akty, pociągające za sobą stałe lub znaczne zobowiązania finansowe państwa polskiego, wymagają do ważności zatwierdzenia ze strony kompetentnego ministerstwa.

Sprawy polityki zagranicznej i wojska wyłączone są z zakresu działalności P. K. L.

Tak cała P. K. L., jak i jej poszczególne Wydziały mają obowiązek **działać w możliwie najściślejszem porozumieniu z rządem,** w działaniu tem ograniczyć się do rzeczywiście niezbędnych zarządzeń, a kierować się stale tendencyą przygotowywania jaknajszybszego zespolenia z resztą ziem polskich.

Postanowienia te tracą moc obowiązującą na razie dnia 31 marca 1919 roku.

Zgromadzenia w kraju.

Z JAROSŁAWIA donoszą: Staraniem zarządu P. P. S. D. w Jarosławiu odbyły się liczne zgromadzenia chłopskie w okolicach **miasta. Referowali tt. Łańcucki i Chudy.** Tłumnie zebrana ludność wiejska słuchała z wielką uwagą przemówień mowców, uchwalając z zapałem rezolucye, wyrażające uznanie i poparcie dla rządu ludowego w Warszawie. Zgromadzeni wzywają rząd warszawski, by wytrwał na stanowisku i zaniechał rekonstrukcyi gabinetu, gdyby to miało wyjść na niekorzyść pracującego ludu i postanawiają z całych sił dopomódz mu do zrealizowania ogłoszonego programu społecznego. Lud nie popiera stanowiska Kędziora i Witosa i będzie głosował tylko na szczerych ludowców i postępowców.

Endecy, którzy na Walnem Zgromadzeniu „Organizacyi narodowej" (w dn. 23 listopada z. m.) postawili wniosek przeciw Rządowi Ludowemu, na skutek silnych potestów wniosek ten musieli cofnąć.

TRZEBINIA.

We wtorek 3 grudnia odbyło się zgromadzenie kolejarzy pod przewodnictwem tow. Duniela. Po referacie tow. Góreckiego o sytuacyi politycznej uchwalono, po żywej dyskusyi rezolucyę, w której zebrani oświadczają się za rządem ludowym w Warszawie.

Też zostały omówione sprawy lokalne. Towarzyszki obecne oświadczyły gotowość utworzenia organizacyi kobiet.

W PIECZYSKACH

pod Szczakową odbyło się w poniedziałek, 2 grudnia, zgromadzenie robotników z fabryki cementu, na którem, pod przewodnictwem tow. Forsta, po przemówieniu na temat „Lud a Rząd" uchwalono rezolucyę, w której zebrani witają rząd ludowy warszawski.

Z działalności P. P. S. D. w Przemyślu.

Przemyśl, w grudniu.

W chwili, kiedy wojska polskie po bohaterskich walkach odbiły Przemyśl Ukraińcom, Polska Rada Narodowa już faktycznie była jedynym zorganizowanym rządem w mieście. Organem wykonawczym i naczelnym ustanowiono osobny Wydział, do którego z łona naszej partyi wysłano tow. dra Liebermanna, Szczepańskiego i Teluka. Kompetencyi jego poddały się też odrazu wszystkie władze miejscowe.

Nieco później proletaryat przemyski socyalistyczny wyłonił z pośród siebie Radę Robotniczo-Żołnierską, która w tych ciężkich czasach objęła zastępstwo interesów klasy robotniczej. Rada nasza składa się z 35 osób, dobranych ze wszystkich kategoryi ludzi pracy. Urzęduje ona w budynku magistratu i działa w ścisłym kontakcie i porozumieniu z Radą Narodową, które wszystkie życzenia i inicyatywę R. R. Ż. spełnia z całą gotowością.

Ludziom naszym udało się zyskać wpływ wybitny na wszystkie dziedziny życia publicznego. Dziś klasa robotnicza rozporządza połową mandatów w nowej radzie miejskiej. **25 mandatów przypada na ludzi pracy, z tego zaś 15 mandatów** — jako połowa 30 polskich miejsc — **przypadło polskiej partyi soc.-dem.,** która też już desygnowała swoich kandydatów.

Do zarządu miasta wchodzi **jeden socyalista jako wiceburmistrz, dwaj zaś jako asesorowie.**

Nowosądeccy robotnicy demonstrują.

(Koresp. „Naprzodu").

Dzielni kolejarze za rządem Moraczewskiego.

Dnia 1 grudnia urządzili tow. kolejarze pochód manifestacyjny na znak solidarności z rządem tow. Moraczewskiego. Mimo szalonej nagonki nowosądeckiej reakcyi z ks. Cerniakiem na czele manifestacya przybrała rozmiary imponujące. O godz. 11 wyruszył pochód z pod Domu robotniczego z muzyką. Na czele szła organizacya kobiet. W rynku, gdzie pod magistratem zebrało się do 6000 ludzi, odegrała muzyka kolejarzy pieśni rewolucyjne, a z balkonu magistratu chór robotniczy znakomicie wykonał kilka pieśni rewolucyjnych. Za chwilę powiał z magistratu czerwony sztandar.

Do tej tysiącznej masy przemówił tow. Baj, wskazując na konieczność przygotowywania się do walki z reakcyą. Następnie im. organizacyi kobiet przemawiała tow. Kluszyńska. Zebrani z entuzyazmem jednogłośnie uchwalili rezolucyę, w której wyrażają rządowi chłopsko-robotniczemu najpełniejsze zaufanie i oświadczają gotowość zamach reakcyi na rząd tow. Moraczewskiego odeprzeć wszelkimi środkami.

Imponujący ten pochód był dowodem, że jesteśmy najpotężniejszą organizacyą w Sączu.

Po południu odbyło się w sali Domu robotniczego zgromadzenie organizacyjne kolejarzy, na którym przemawiali tow. Płaszkowski, Bielat, Małkowski, Baj, Kluszyńska i inni.

Po zgromadzeniu odbyło się zgromadzenie Rady robotniczej.

Z wiedeńskiego zgromadzenia narodowego.

Aprowizacya i polityka zagraniczna.

W niemiecko-austryackiem zgromadzeniu narodowem sekretarz stanu tow. Otton **Bauer** wygłosił expose o położeniu zagranicznem. — Zwrócił się przeciw wojnie gospodarczej, którą uprawiają rządy czesko-słowacki i południowo-słowiański przeciw rządowi niemiecko-austryackiemu, a która **wywoła w kraju katastrofę o nieobliczalnych następstwach,** ponieważ i pomoc Ameryki i krajów koalicyi przyrzeczona Austryi w środkach żywności nic jej nie pomoże, jeżeli Austrya **nie ma węgla.** Spokój, który się rządowi dotychczas z trudem udało utrzymać, stanie się niemożliwym, jeżeli austryackie koleje staną, jeżeli ludność Austryi będzie w zimie wydana na pastwę zimna, a setki tysięcy robotników będzie pozbawionych pracy. Omawiając zakusy czeskie i jugosłowiańskie na terytoryum austryackie mowca proponuje rządowi czesko-słowackiemu i jugosłowiańskiemu, żeby wszystkie powstające spory poddawać **sądom rozjemczym aż do rozstrzygnięcia kongresu pokojowego.**

Potem kanclerz państwa tow. **Renner** zdawał sprawę z dotychczasowej działalności rządu. Sekretarz stanu dla spraw aprowizacyi Loewenfeld Russ rzekł, że sytuacya aprowizacyjna kraju jest na ogół **rozpaczliwa,** dlatego użyto wszystkich środków, żeby zapewnić sobie pomoc Ameryki i koalicyi pod tym względem.

Socyaliści wnieśli wniosek o **zniesienie szlachectwa, tytułów i orderów** oraz fidejkomisów.

Rozruchy antyżydowskie na Morawach.

Z Berna donosi Biuro kor.: „Tagesbote" donosi: Miasto Holeszów było wczoraj w nocy widownią dzikich wykroczeń. Około kwadrans na jedenastą w nocy wtargnęli czecho-słowaccy żołnierze, po pijatyce w jednej z restauracyi, na ulicę Żydowską, gdzie splądrowali zupełnie wszystkie sklepy i magazyny. Załogę straży rozbrojono po krótkiej utarczce. Kupca Gruenbauma, który wrócił niedawno z pola jako inwalida, zabito **dwoma pchnięciami bagnetu i strzałem w brzuch.** Zastrzelono również fabrykanta likierów Hugona Graetzera. **Plądrowania trwały całą noc.**

Zrana przeniosły się plądrowania na resztę miasta. Rano nadeszła asystencya wojskowa z Kojecina, ażeby przywrócić porządek, oddział **ten jednak miał również brać udział w plądrowaniach.** Znana firma ubrań Beer została zupełnie spustoszona i splądrowana.

Wyrządzona tutaj szkoda wynosi pół miliona koron. Ogółem szkoda dochodzi do kilkunastu milionów koron.

Większa część żydów holeszowskich, obrabowanych zupełnie, wyjechała w ciągu dnia wczorajszego z Holeszowa.

Z różnych stron.

W SPRAWIE WYDAWANIA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH. Wydział administracyjny P. K. L. zarządza co następuje: Paszporty do podróży za granicą wydaje komisarz P. K. L. w odnośnym powiecie względnie dyrekcyi policyi (Kraków). Wydawanie takich paszportów dla osób płci żeńskiej oraz mężczyzn do 18 roku życia i dla mężczyzn ponad 35 lat nie podlega w regule, oprócz zezwolenia ojca, względnie opiekuna dla małoletnich ograniczeniom i paszporty dla tych osób bez trudności wystawiać należy.

Co do paszportów zagranicznych dla mężczyzn od 18 do 35 roku życia należy odnośne prośby ze względu na obowiązek służby wojskowej po dokładnem stwierdzeniu konieczności wyjazdu, przedkładać P. K .L. z odpowiednim wnioskiem.

PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI. Sekcya skarbowa i prawnicza Rady miejskiej zakończyły obrady nad projektem ustawy o opodatkowaniu przyrostu wartości majątku. Projekt będzie przedłożony do zatwierdzenia Radzie na najbliższem posiedzeniu.

POBORY INWALIDÓW WOJSKOWYCH. Z wydziału opieki społecznej P. K. L. komunikują: Pobory inwalidów wojskowych za miesiąc grudzień będą wypłacane przez likwidaturę byłego 2 korpusu w Wiedniu drogą powiatowej Kasy oszczędności.

NAPAŚĆ „GŁOSU NARODU" NA DYREKCYĘ FABRYKI TYTONIU. W notatce p. t. „Aresztowanie 1200 osób" pisze „Głos Narodu" (Nr. 274) o zgromadzeniu urządzonym w poniedziałek przez naszych towarzyszy w fabryce tytoniu i powiada, że robotnicy i robotnice zmuszone zostały do udziału w zgromadzeniu przez zamknięcie bramy fabryki. Otóż stwierdzić **musimy, że jest to prostem kłamstwem!**

Zgromadzenie odbyło się za wiedzą p. dyr. Seligera, który oświadczył, że wypuści ludzi jak zwykle, kto zaś będzie chciał zostać na zgromadzeniu, może. Tymczasem robotnicy i robotnice wszyscy sami chętnie zostali na zgromadzeniu, chcąc wysłuchać referatu tow. Bobrowskiego. — Żadnego „aresztowania" nie było, kto chciał, mógł każdej chwili wyjść z fabryki.

STRAJK ROBOTNIKÓW KOMINIARSKICH trwa w dalszym ciągu, albowiem przedsiębiorcy uzależniają żądaną przez robotników 100-proc. podwyżkę od 150-proc., której żądają od magistratu. Przy tej sposobności sprawę tę zbadać na

leży bliżej. Wiadomem jest, że dochód z jednego rewiru przynosi majstrom kominiarskim nie mniej jak 20 tysięcy koron rocznie, przy zatrudnieniu jednego robotnika, któremu płacono 75 koron tygodniowo. Żądana podwyżka 100 proc. wyniosłaby rocznie 3.900 K, podczas, gdy żądana przez majstrów 150-proc. podwyżka przyniosłaby im rocznie 30 tysięcy koron, czyli, że p. majstrowie „zarobiliby" na tej akcyi potężną kwotę!

Czy nienależałoby pomyśleć o umiastowieniu tego przedsiębiorstwa?

KLER JUŻ AGITUJE. Z Nowego-Targu piszą nam: Od kilku tygodni ks. **Wojewodzic** rozpoczął agitacyę wyborczą. Znany on jest ze zdolności podburzania rodaków przeciw sobie. Przed laty, podczas wyborów, do tego stopnia rozjuszył lud zgromadzony w kościele przeciw garstce zwolenników kandydata socyalistycznego, że gdy tłum kościół opuścił, **rzucił się na ową garstkę, przyczem przyszło do rozlewu krwi bratniej.** Za ten skandal został usunięty z Nowego Targu. Od dwóch lat znowu przebywa w naszem mieście jako katecheta i rozpoczyna z powrotem swą niecną robotę — siania niezgody i nienawiści między lud. W szkole (!) wobec dzieci, obrzuca błotem wszystko, co nie odpowiada jego poglądom. W celach politycznych nadużywa stale ambony, podżegając jednych przeciw drugim. Z ambony szkalował Legiony, zwalczał „Ligę kobiet", ciskał się na poszczególne jednostki, a dziś zwalcza rząd ludowy!

Radzimy księżulkowi, by się uspokoił, nie robił zamieszania i nie siał nienawiść z ambony, a głosił raczej ewangelię miłości i zgody. Inaczej zajmiemy się jegomościem trochę bliżej.

WIEC INTELIGENCYI ZA RZĄDEM LUDOWYM. Z Limanowy piszą nam: Na wiec, zwołany dn. 30 listopada przybyła cała miejscowa inteligencya urzędnicza w liczbie około 100 osób. Dzięki przybyciu z Nowego Sącza dwóch kolejarzy tow. Bielata i Matkowskiego wiec nabrał charakteru politycznego. Wyżej wspomniani towarzysze wygłosili przemówienia na temat chwili bieżącej i potrzeby popierania obecnego rządu warszawskiego. Wystąpienie ich znalazło ogólny aplauz, czego wyrazem było przyjęcie przez wiec rezolucyi na rzecz Józefa Piłsudskiego i obecnego rządu warszawskiego.

Nie pomoże oszczercza kampania prasowa, nie pomoże „Kuryerek", który ma tu duży odbyt, pracownicy umysłowi żywiołowo kierują swe sympatye ku rządowi ludowemu, który ich interesów bronić będzie. Na wiecu została też wybrana komisya, mająca opracować wnioski w celu założenia organizacyi pracowników inteligencyi. W.

JAK SIĘ SZCZUJE DO POGROMÓW? W warszawskiej endeckiej „Gazecie porannej" (2 grosze) z 3 bm. znajdujemy na stonie tytułowej następujący anons: „Kto czuje się Polakiem-Katolikiem, niech nosi odznaki narodowe stale, to uprości oryentowanie się na ulicy".

ZDEMOKRATYZOWANIE RADY MIEJSKIEJ W WIEDNIU. Dnia 3 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady gminnej we Wiedniu, wybranej prowizorycznie przez desygnowanie członków z łona poszczególnych partyi. Do nowej rady **należy 60 socyalnych demokratów** na 165 członków. Wśród radnych **znajduje się także 12 kobiet, z nich 5 należących do partyi socyalistycznej** (A. Poppowa, Boschek, Proft, Freundlich, Seidel). Jako jeden z wiceburmistrzów wszedł socyalista Reumann, który na wstępie posiedzenia złożył imieniem partyi deklaracyę.

Deklaracya zawierała programowe żądania, do których zrealizowania dążyć będą socyaliści w gminie. Między nimi znajduje się postulat oparcia szkoły na czysto republikańskich podstawach z wykluczeniem wszelkiej polityki z jej obrębu. Sprawy mieszkaniowe, opieka nad młodzieżą i uregulowanie aprowizacyi będzie należało także do zadań partyi w gminie. Przedewszystkiem atoli partya poprze jak najenergiczniej wszystkie usiłowania, zmierzające do wprowadzenia w życie nowej reformy wyborczej, aby ludność wiedeńska mogła mieć odpowiednie przedstawicielstwo w Radzie.

GRUPA KOLEJARZY W NOWYM SĄCZU poszukuje dwóch zdolnych klarnecistów i jednego flecistę na stałą posadę. Zgłaszać się należy listownie, lub ustnie u przewodniczącego grupy P. Dobrowolskiego.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, L. 39):

Piątek: Dr Henr. Raabe: Dzieje życia (z obrazami świetlnymi).

Sobota: Prof. dr Józef Reiss: Muzyka francuska (z ilustr. muz.).

KURSA LITERACKIE (ul. św. Anny 2).

Piątek: Prof. dr Kopera: „Romańska sztuka w Polsce". (W sali Muzeum Narodowego, z ilustr. świetlnemi). — Godz. 6-ta.

Sobota: Dyr. K. Gabryelski: Aktor i reżyser w teatrze Wyspiańskiego (z ilustracyą artystów). — Godz. 7-ma.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).